

LXVI ㊦ 江海之所以能為百谷王者	86
LXVII ㊦ 天下皆謂我道大	87
LXVIII ㊦ 善為士者不武.....	89
LXIX ㊦ 用兵有言	90
LXX ㊦ 吾言甚易知甚易行.....	91
LXXI ㊦ 知不知尚矣	92
LXXII ㊦ 民不畏威則大威至	93
LXXIII ㊦ 勇于敢則殺.....	94
LXXIV ㊦ 民不畏死奈何以死懼之	95
LXXV ㊦ 民之飢	96
LXXVI ㊦ 人之生也柔弱	97
LXXVII ㊦ 天之道其猶張弓歟	98
LXXVIII ㊦ 天下莫柔弱于水.....	99
LXXIX ㊦ 和大怨必有餘怨.....	100
LXXX ㊦ 小國寡民.....	101
LXXXI ㊦ 信言不美美言不信	102

I

Cokolwiek by o Nim nie mówić,
istoty Tao nie da się opisać¹.
Można nadać Mu nazwę,
ale nie będzie to właściwa nazwa.
Nicość to początek Nieba i Ziemi.
Byt zaś jest Matką wszystkiego stworzenia.
Poprzez Nicość
można poznać, jak subtelne jest Tao.
Dzięki Bytowi można ujrzeć Jego bezmiar.
Oba jednocześnie się wyłoniły,
a potem odrębne przyjęły nazwy.
Pozostały jednak równie tajemnicze.
Tajemnicze, a z każdym dniem
jeszcze bardziej tajemnicze się stają.
Z nich się rodzi ogrom i subtelność.

¹ Inni tłumaczą: „Droga, którą można podążać, nie jest niezmienną Droga” albo „Tao, które można opisać, nie jest niezmiennym (=prawdziwym) Tao”. Samo słowo *tao* (道) – w *hanyu pinyin* zapisywane *dao* – znaczy pierwotnie „droga”. Z czasem nabrało ono również innych znaczeń np. „iść”, „zasady”, „porządek wszechświata”, a nawet „mówić” czy „opisywać”. Stąd (zamierzona) wieloznaczność tego zdania.

II

Każdy wie, że to, co jest piękne, to jest piękne.

Dzięki temu wiadomo, co jest brzydkie.

Każdy też wie, że dobre jest to, co jest dobre.

Stąd wiadomo, co nie jest dobre.

W ten sposób jednocześnie się zrodziły

Byt i Nicość.

Tak powstaje to, co trudne i to, co łatwe;

długie i krótkie przedmioty

nawzajem się określają,

a wysokie i niskie

są dla siebie miarą.

Tak samo też postępują mędrcy,

którzy działają nie robiąc nic

i uczą się nie używając słów.

Wszystkie rzeczy w Nim istnieją,

Ono jednak nie ingeruje.

Tworzy, lecz nie posiada.

Nie polega na tym, co uczyni.

Nie pyszni się tym

i dlatego, co uczyni, wiecznie trwa.

III

Jeśli się nie będzie

ludzi wybitnych stawiać na świeczniku,
to lud nie będzie zawistny.

Jeśli się nie będzie cenić rzadkich dóbr,
to lud nie będzie kradł.

Jeśli się nie będzie wystawiać
na widok publiczny drogocенności,
to lud nie będzie się burzył.

Mędrcy kierują się takimi oto zasadami:

– opróżnić umysły, a napełnić brzuchy,

– osłabić ducha, a wzmocnić ciało².

Dzięki temu lud o niczym wiedział nie będzie
i niczego nie będzie pragnął.

Ci zaś, którzy już wiedzą,
nie będą w stanie niczego zdziałać.

Postępować należy tak, aby niczego nie robić,
a wtedy panował będzie ład.

² Jak widać totalitaryzm nie był Chińczykom obcy już w starożytności.

IV

Tao jest puste, ale zastosowań ma bez liku.
Ono jest jak otchłań morską.
Wydaje się być
przodkiem wszystkiego stworzenia.
Przytępia to, co w nim ostre,
a to, co zawile, rozsypuje.
Blask swój przyćmiewa i łączy swój pył³.
Niedostrzegalne, a jednak wiecznie trwa.
Nie wiem, skąd się wzięło,
ale wydaje mi się,
że istniało wcześniej niżli Stwórca⁴.

³ Chodzi o to, że staje się czymś zwyczajnym, powszednim jak pył i kurz, lub też po prostu czymś bez połysku.

⁴ Chińczycy w odległej starożytności wyznawali (najprawdopodobniej) jakąś monoteistyczną religię.

V

Niebo i Ziemia nie są miłosierne:
nie martwią się o los tego, co istnieje⁵.
Święci mędrcy również nie są miłosierni:
nie obchodzi ich los ludzkości.
Przestrzeń między Niebem i Ziemią
zda się być niczym miech:
pusta, a jednak niewyczerpana,
z której za każdym podmuchem
coraz więcej i więcej się rodzi.
Słowami nic tu nie wskóram:
już lepiej nie mówić nic.

⁵ Dosłownie: „Traktują rzeczy jak słomiane psy”. Psy takie składano w ofierze, a losem ich się nie przejmowano: nie żałowano ich ani nie pogardzano nimi.

VI

Tao jest jak doliny i bóstwa,
które nigdy nie przeminą⁶.
Nazywam Je „tajemniczą żeńskością”,
bramę wiodącą do „tajemniczej żeńskości”
nazywam fundamentem Nieba i Ziemi.
Ono jest jak pajęczyna:
ledwo co istnieje; a jednak nie ma końca.

⁶ Niektórzy tłumaczą: „Duch doliny nigdy nie umiera”.

VII

Niebo i Ziemia istnieją od dawna.
Tak długowieczne są dlatego,
że same siebie nie tworzą:
oto sekret ich żywotności.
Mędrcy postępują tak samo:
nie stawiają siebie na pierwszym miejscu,
a mimo to stoją na czele;
nie dbają o siebie,
a jednak mają za co żyć.
Czyż zabiegają oni wciąż o swoje? Nie.
Dlatego też zawsze dopną swego.

VIII

Najznakomitsi ludzie są jak woda,
woda bowiem znakomicie zaspokaja
potrzeby wszystkiego stworzenia:

nie siłuje się z nimi;
przebywa w miejscach,
którymi człowiek gardzi,
dlatego też jest blisko Tao⁷.

Ludzie tacy
znakomicie potrafią wybrać sobie
miejsce zamieszkania,
opróżnić serca z pragnień
i obdarowywać z czystej dobroci.
Potrafią też doskonale mówić,
łatwo więc uwierzyć w ich słowa.

Umieją sprawnie rządzić
i załatwiać różne sprawy,
dlatego wiele mogą.
Bezbłędnie wybierają porę na swój ruch.
Z niczym się nie siłują
i dlatego nie popełniają błędu,
i nie mają czego żałować.

⁷ Chodzi o to, że woda płynie w dół, w przeciwieństwie do ludzi zabiegających o karierę, którzy pną się do góry.

IX

Co za dużo, to nie zdrowo,
lepiej przerwać póki czas.
Ostrze często szlifowane
nie będzie ci długo służyć.
Jeśli swój dom wypełnisz po brzegi
nefrytem i złotem,
nie będzie komu go strzec.
Jeśli zgromadzisz majątek i zbierzesz zaszczyty,
sam na siebie tym nieszczęście ściągniesz.
Kiedy już zrobisz, co do ciebie należy,
wycofaj się;
taka jest bowiem naturalna kolej rzeczy.